Cena numeru 30 gr.

# ECHO KRYNICKIE

| Rok II. 1927. | Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki. | Nr. 17. |
|---|---|---|
| 1-go października. | Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK. | Krynica |

Redakcja i Administracja: KRYNICA, Dworek Sportowy.

## Numer zawiera:

1) Program II. Zjazdu Lekarskiego w Krynicy. 2) Witajcie! 3) Propaganda Krynicy a Zjazdy Lekarskie. 4) **Juljan Tuwim:** Z pamiętnika kuracjusza (feljeton). 5) Konieczność budowy chłodni w Krynicy. 6) Wobec Wystawy Przemysłu Hotelowego, Pensjonatowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu. 7) „Proszę cię, nie irytuj się przy jedzeniu" (feljeton). 8) Odezwa Zarządu Polskiego Tow. balneologicznego. 9) Kronika. — Spis lekarzy. ordynujących w Krynicy. 11) Ogłoszenia.



**CUKIERNIA i KAWIARNIA**
**W DOMU ZDROJOWYM**
urządzona na wzór pierwszorzędnych lokali europejskich. ◈ Codziennie świeże ciasta warszawskie. ◈ Napoje i trunki wyborowe. ◈ Codziennie od godz. 5—7 popoł. „Five-o-clok". ◈
Rendez-vous Towarzystwa
PRZYGRYWA WARSZAWSKI ZESPÓŁ HENRYKA GOLDA.
WIECZOREM O GODZ. 9-TEJ **DANCING.**
Ręcząc za solidną i rzetelną obsługę, poleca się względom P. T. Publiczności **ZARZĄD.**

# Program II. Zjazdu Lekarskiego w Krynicy

## w dniach 30 września i 1 października 1927 r.

### urządzonego staraniem miejscowego Stowarzyszenia Lekarskiego.

W piątek, 30 września: Na dworcu kolejowym przy przyjeździe pociągów urzędować będzie Komisja Kwaterunkowa, która Uczestnikom Zjazdu wskaże kwatery.

O godz. 11-tej: 1) Otwarcie Zjazdu w sali balowej Domu Zdrojowego. 2) Powitanie oficjalne. 3) Wykład Prof. Dr. Aleks. Rosnera p. t. „Niepłodność a przemiana materji". — O godz. 13-tej wspólne śniadanie w małej sali Domu Zdrojowego. Popołudniu o godz. 16 Wykłady: 1) Adj. Dr. Stan. Mączewskiego p. t. „O leczeniu niepłodności w przypadkach niedrożności jajowodów". 2) Dr Maks. T. Seidlera p. t. „Przedmuchiwanie i prześwietlanie jajowodów, jako środki pomocnicze w rozpoznawaniu przyczyn niepłodności". 3) Doc. Dr Leonarda Lorentowicza p. t. „O kierunku zachowawczym w terapji ginekologicznej". 4) Dr Stan. Liebharta p. t. „Hormonoterapja w ginekologji". — Wieczorem o godzinie 21-szej wspólna wieczerza.

W sobotę, 1 października: O godz. 8—10 zwiedzenie Zakładu. O godz. 10·30 Wykłady: 1) Doc. Dr Antoniego Sabatowskiego p. t. „Balneoterapja jako eksperyment kliniczny". 2) Prof. Dr Wł. Koskowskiego p. t. „Farmakodynamiczne działanie bezwodnika węglowego na przewód pokarmowy". 3) Dr Franciszka Kmietowicza (jun.) p. t. „Suche kąpiele bezwodniko-węglowe". O godz. 13-tej wspólne śniadanie. Popołudniu o godzinie 16-tej: 1) Wykład Doc. Dr Marcina Zielińskiego p. t. „Lecznictwo Krynicy w zakresie układu nerwowego". 2) Dyskusja. 3) Zamknięcie Zjazdu. — O godzinie 21 w salach Domu Zdrojowego Bal Lekarski.

W czasie Zjazdu otwarta będzie Wystawa Lekarsko-przyrodnicza i retrospektywna Zdrojowiska. — W niedzielę, dnia 2-go października odbędą się na życzenie członków Zjazdu wycieczki w okolicę.

# WITAJCIE!

*Witajcie „sól ziemi polskiej". Witajcie, którzy jesteście w najcięższych chwilach niedoli ludzkiej, pocieszycielami, zbawcami, oczekiwani trwożnie i radośnie, wielbieni, a nieraz przeklinani, za spełnienie ciężkich obowiązków, swego szczytnego, trudnego i odpowiedzialnego zawodu.*

*Witamy Was radośnie w pięknej i zdrowiedajnej Krynicy w tem przekonaniu, że przyjeżdżacie do nas, aby raz jeszcze upewnić się czem jest już, a czem być może i będzie królowa wód polskich.*

*Społeczeństwo krynickie wita Was miłych gości, mając to przekonanie, że Wy, w których rękach leży też przyszłość Krynicy, nie zaniedbacie niczego, aby nietylko zdrowemi, doświadczonemi radami i wskazówkami pokierować przyszłemi drogami Krynicy, ale potraficie Swemi silnemi organizacjami zawodowemi dopilnować, aby te rady i wskazówki, były jak najrychlej zrealizowane.*

*Krynica dobrze i na zawsze zapamięta świetlane duchy Waszych poprzedników: Dra Dietla, Dra Ebersa i innych, którzy wiedli zwycięski pochód rozwoju Krynicy,*

**Krynica-Zdrój.**
**„Biuro handlowe Dr. Jarosław Sawczak"**
**Krynica „Dworek Sportowy"**
**przyjmuje i prowadzi reprezentacje i zastępstwa firm handlowych i przemysłowych.**

NOWO OTWARTA
**APTEKA**
**we willi „MARJA"** („obok TRZECH RÓŻ")
poleca swój obficie zaopatrzony skład środków specjalnych, krajowych i zagranicznych, przyrządów i opatrunków chirurgicznych oraz środków toaletowych.
Perfumerja francuska. Wody mineralne.




*Dralle'go*
*Perfumy, mydła, wody kwiatowe i kolońskie rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej*

**Składajcie fundusze na budowę Instytutu balneologicznego w Krakowie!**

*walcząc nietylko swą wiedzą, ale i wysokiem poczuciem patrjotycznem z niechęcią władz zaborczych. Ten ciężki teren walki Waszych dostojnych poprzedników i kolegów odpada dzisiaj, gdy Krynica wróciła na „Ojczyste łono“, dzisiaj walka o dobro Krynicy ogniskuje się inaczej jak dawniej, dzisiaj pozostał jeden, jedyny front walki... organizacja.*

*Do tej wspaniałej akcji organizacji Narodu polskiego, we własnym już domu, dorzućcie i Wy cegiełkę, dając po obradach II-go Zjazdu w Krynicy, skonkretyzowane enuncjacje, które zapewne postanowione zostaną, a odnoszące się w pierwszej linji do przyszłej organizacji Uzdrowisk polskich w ogólności, a Krynicy w szczególności, w tem zrozumieniu, że obywatel polski pojmie, w najszerszych sferach, nietylko obowiązek narodowy leczenia się we własnych uzdrowiskach, ale potraficie go przekonać, co zresztą jest dowiedzioną prawdą, że nasze uzdrowiska przewyższają doskonałością najznakomitsze obce zdroje. Będzie to Mili Goście Wasza cegiełka rzucona pod budowę „Wielkiej Rzeczy“ t. j. naszej Ojczyzny.*

# Propaganda Krynicy a Zjazdy Lekarskie.

W tej chwili przeżywa Krynica, drugi Zjazd Lekarzy polskich. O ile sięgam pamięcią, oficjalne Zjazdy Lekarzy w Krynicy, za dawnych, zaborczych czasów, nie miały miejsca, dopiero powstanie własnej Ojczyzny, wzbudziło właściwy ruch zainteresowania się sfer lekarskich Krynicą. Oczywiste, zainteresowanie się sfer lekarskich, rozumieć należy w tym wypadku, jako zainteresowanie są ogólne, a nie jak to zawsze bywało sporadyczne, jednostkowe. Na złotej karcie historji Krynicy, zapisały się znakomite nazwiska lekarzy polskich, którym ma dawna Krynica wiele, a nieraz wszystko do zawdzięczenia. Dzisiaj, w zmienionych warunkach społecznych, wymaga propaganda Krynicy, ze strony lekarzy, innych jak dawniej środków propagandowych. Dzisiejsze środki propagandowe, działają masowością, a nie jak dawniej jednostkowym autorytetem, gdyż i lecznictwo zmieniło się z jednostkowego na masowe. Kilkaset tysięcy osób, które leczą się w Kasach Chorych, leczą się „fabrycznie“, masowo, a nie jak dawniej jednostkowo. Po tej też linji musi dążyć lecznictwo uzdrowiskowe, po tej linji i propaganda tego lecznictwa.

Dobrze więc dzieje się, że zdaje się rok rocznie odbywać się będą Zjazdy Lekarzy w Krynicy, gdyż takie Zjazdy, szerzą praktycznie, doraźnie, kult dla Krynicy, która niezaprzeczenie, ma wszelkie warunki potemu, aby stać się nietylko polskim Marjenbadem, ale i Karlsbadem. Przybywający lekarze z całej Polski do Krynicy, przekonywują się praktycznie, jakie urządzenia ma Krynica, jakie ma warunki dla tych pacjentów, których odnośni lekarze wyszlą w przyszłym, czy następnych latach do Krynicy. Jakżesz inaczej wygląda ordynacja lekarza, który polecając choremu wyjazd do Krynicy może oświadczyć: „Byłem w Krynicy, znam urządzenia tamtejsze i mogę z całym spokojem polecić Krynicę i zapewnić, że nietylko osiągnie się znakomity rezultat leczniczy, ale i zadowolenie z pobytu, bo Krynica ma . . . . i t. d.“. Tymczasem ordynacja lekarza, który nie zna danego uzdrowiska, musi wyglądać tak: „Czytałem, że to, i to, mówili mi pacjenci, to i owo, a podobno jest tak, czy siak“.

Lekarz, który poznał przez Zjazd Krynicę, który pił wodę krynicką i kąpał się, który na jednem i drugiem przyjęciu, porozmawiał z jednym i drugim kolegą, ordynującym w Krynicy, wywozi dokładny obraz nietylko miejscowości, jako takiej, ale dowiaduje się od swych kolegów krynickich, subtelności stosować leczniczych praktycznych, których nie znajdzie w żadnych podręcznikach, albowiem najdokładniejsze podręczniki, nie dają tyle ile praktyka. W dzisiejszej medycynie jest wiele jeszcze z alchemji średniowiecznej, bo istnieją fakta, że właśnie praktycznie okazuje się iż zastosowanie nie takie jak w podręczniku daje dodatnie rezultaty, podczas, gdy właśnie stosowanie wedle podręcznika jest szkodliwe. W tym zatem względzie propagandy społecznej Krynicy, jako uzdrowiska, Zjazdy Lekarzy mają nieobliczalne dodatnie skutki.


Farina gegenüber

Oryginalna woda kolońska „FARINA“

APTEKA pod „ANIOŁEM“
H. Nitribitta w Krynicy przy deptaku.
Zaopatrzona we wszelkie w jej zakres wchodzące środki apteczne krajowe i zagraniczne, dodatki do kąpieli, środki odżywcze, wody mineralne krajowe, zagraniczne i t. p.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
ordynuje podczas sezonu w Krynicy.
Willa „Alfredówka“, od godz. 10—12 i od 4—6.

LEKARZ-DENTYSTA
I. SCHIMEK
„Willa Romanówka“
od godziny 8—12 i od 3—6.

ECHO KRYNICKIE
ROZCHODZI SIĘ
W CAŁEJ POLSCE!!


**JULJAN TUWIM:**

# Z pamiętnika kuracjusza.

*15 lipca.*

Dziś przyjechałem i zaraz poszedłem do doktora, którego mi poleciła właścicielka pensjonatu.

— Proszę pana, niech pan do żadnego innego nie chodzi, tylko do niego. Mego męża nieboszczyka przez 20 lat leczył na to samo, co panu dolega. Świetny doktór.

Poszedłem więc. Lekarz stwierdził, że mam zadużo kwasów w żołądku. Zalecił mi Zubera z kryniczanką, kąpiele kwaso-węglowe, okłady borowinowe, zastrzyki, hydropatję, ścisłą djetę, ani kropli alkoholu, nie więcej jak 10 papierosów dziennie, mało chodzić.

*16 lipca.*

Rano włożyłem ciemne ubranie, bo deszcz padał. Poszedłem na Zubera. Pokazało się słońce. Wróciłem do domu i przebrałem się w szary garnitur. O 10 udałem się na hydropatję. Oczywiście trzeba było rozebrać się i znowu ubrać. O 12 miałem kąpiel. Znów się rozebrałem i ubrałem. Po obiedzie przyniesiono mi okład borowinowy. Znowu się rozebrałem i ubrałem. O 5 — zastrzyk. Tam się także troszkę rozebrałem, bo injekcję robiono mi w takie miejsce, że przez ubranie byłoby trudno. Gdy wracałem, lunął deszcz. Szary garnitur przemókł do nitki. Wróciłem do pensjonatu i przebrałem się. Po kolacji rozebrałem się i poszedłem spać.

*17 lipca.*

Spotkałem Czesia. Ma jakiegoś niebywałego lekarza: młody ale genjusz. Radzi, żebym koniecznie poszedł. Poszedłem. Młody genjusz stwierdził, że mam za mało kwasów w żołądku. Kazał mu dużo chodzić, nie kąpać się. Zuber — broń Boże! Dużo jeść.

— A koniaczek, panie doktorze?

— Wie pan... jeżeli nie za dużo, to dobry francuski koniak nie może zaszkodzić.

Wyszedłem od tego miłego człowieka z lekkiem sercem.

Ale drożyzna w tej Krynicy! Wstyd mi powiedzieć, ile policzyli za półtorej butelki Boulestina!

*18 lipca.*

Źle się czuję. Chicago we łbie. Mam wrażenie, że mi głowę rozsadzi. Żołądek — rozpacz. Dużo chodzę. Tak jak doktór kazał. Ale ciągle w jedno i to samo miejsce. Pewno mi ten mały porter zaszkodził po koniaku. Zawezwałem lekarza. Starszy człowiek w tej samej willi mieszka. Badał mnie bardzo długo. Wreszcie oświadczył, że nie może zrozumieć, z jakiego powodu zwróciłem się właśnie do niego. Okazuje się, że to ginekolog.

— Niech pan będzie zupełnie spokojny — powiedział. — To napewno nic kobiecego.

Uspokoiłem się.

*22 lipca.*

Doktór, którego mi poleciła Kaziowa (jest tu!), kazał mi trzy razy dziennie mierzyć temperaturę i prześwietlić płuca. Fotografja rentgenologiczna (świetnie zresztą trafiona! płuca jak żywe!) wykazała że mam chorą wątrobę. Piję cholekinazę. Nie wolno mi dużo chodzić, ale mam zalecone jak najwięcej ruchu. I djeta! Djeta! Djeta!

*23 lipca.*

Temperatura rano 41,6; jestem przerażony. Po chwili jednak uspokoiłem się, gdyż jak się okazało, pod pachą trzymałem pędzel do golenia, termometr zaś w szklance gorącej wody. Cholekinazę rzuciłem, bo mówił mi Szmidt (wczoraj przyjechał), że to nie wątroba. Jego szwagier miał to samo i też nie była wątroba. Więc co?

Poszedłem do tego samego doktora, co pierwszego dnia. Zaraz mnie poznał.

— No i jakże się pan czuje w Krynicy?

— Świetnie, panie doktorze.

— Więc pomogło to, co panu zaordynowałem?

— Tak jest, panie doktorze.

— Rzecz całkiem zrozumiała! Te pigułki uzdrowiły już setki osób, chorych na nerki.

Nie wypadało mi sprostować tej małej niedokładności, że nie dawał mi żadnych pigułek i nic za pierwszym razem nie wspominał o nerkach, zapytałem więc tylko, co teraz robić?

— Tylko gorące okłady na nerki.

— Kiedy mnie nie bolą, panie doktorze.

— Nie szkodzi. To będą boleć.

*24 lipca.*

Nie wiem, gdzie są nerki i gdzie te kompresy przykładać. W pensjonacie też różnie o tem mówią. Gospodyni twierdzi, że z prawej strony, a sędzia z Tarnowa, że z lewej. Przykładam pośrodku.

*26 lipca.*

Nic nie pomogło! Nic w tych nerkach przeklętych nie czuję! Co robić? Co mi jest? Zacząłem się leczyć własną metodą. Piję Zubera z koniakiem. Łyżka Zubera na szklankę koniaku. Przykładam fotografję płuc na wątrobę. Gotuję cholekinazę i maczam w niej nos (katar złapałem w hydropatji). Kąpię się z termometrem kąpielowym pod pachą trzy razy dziennie. Potem przez pół godziny chodzę w wannie. Od śniadania do obiadu przestrzegam ścisłej djety, a od obiadu do kolacji — żrę jak zwierzę. Zamiast mydła do golenia, używam borowiny.

*27 lipca.*

Słyszę przez ścianę, że telegrafowali po rodzinę i psychjatrę.

*Krynica-Zdrój.* *Krynica-Zdrój.*

*„Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna"*

***Redakcja „Echa Krynickiego"***

***udziela wszelkich informacyj tyczących się Krynicy za zwrotem kosztów korespondencji.***

# Konieczność budowy chłodni w Krynicy.

W Nr. 15 z dnia 5 września br. „Echo Krynickie" wskazało kierunki organizacji gospodarczej pensjonatów, hoteli i restauracyj w Krynicy. Do pierwszych i to koniecznych warunków celem przeprowadzenia tej organizacji należy budowa chłodni.

Połowa przedwojennej frekwencji Karlsbadu, to bilans gwałtownego rozwoju Krynicy, która tymczasem nie jest przygotowana do należytego hygjenicznego wyżywienia takiej ilości kuracjuszy, zjeżdżających się w okresie największych upałów w roku. Aby bez zarzutu sprostać takiemu zadaniu, należy mieć do dyspozycji nowoczesne urządzenia, pozwalające na przechowywanie środków żywności przez dłuższy czas w świeżym stanie, przy pomocy maszyn, wytwarzających sztuczne zimno.

Nowoczesne tedy życie w tak ważnej w Państwie miejscowości kuracyjnej nie da się już pomyśleć bez chłodni i fabryki lodu. Ani rzeźnia, ani magazyn nabiału, jaj, drobiu, dziczyzny, owoców i jarzyn, ani też żaden pensjonat lub prywatny dom bez tego nowoczesnego urządzenia obejść się nie potrafi.

Chłodnia to dobrodziej uniezależniający rzeźnika od cen rynkowych i spędu bydła, to przyjaciel cukiernika, użyczający mu hygjenicznego lodu z wody wodociągowej, a nie brudnej, rzecznej do chłodnych napoji i ciast, to genjalny kucharz restauratora, dający mu wystałe, skruszałe i smakowite mięso, drób i dziczyznę, to współtowarzysz ogrodnika konserwujący mu nadmiar jarzyn i owoców i kwiatów — to wreszcie przepotężny bankier dla grosisty, lokujący mu wiecznie potrzebny kapitał masła, jaj, ryb i t. p. w czasach, kiedy ceny za te artykuły nie stoją w żadnym stosunku do cen i w sezonie, kiedy z ludzkich i kulturalnych względów ceny należy pewnie i mądrze regulować, jeśli Krynica ma ściągać także i tych obywateli, którzy dotychczas na poratowanie w niej zdrowia pozwolić sobie nie mogli.

Kuracjusz, znany w kraju ekonomista, któremu tych kilka słów zawdzięczamy, tak zakończył opowiadanie:

„Gdybyście już od kilku lat mieli chłodnię i nagłe ulegałby dziś katastrofie, odczulibyśmy wtedy dopiero dobrodziejstwo tej boskiej instytucji. Obywatele Krynicy nazwaliby to nieszczęście katastrofą, jakiej jeszcze nigdy Krynica nie przechodziła".

# Wobec Wystawy Przemysłu Hotelowego, Pensjonatowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu.

Pierwszą w Polsce Wystawę Przemysłu Hotelowego, Pensjonatowego, Resturacyjnego i Cukierniczego w Poznaniu witamy jako dalszy dowód żywotnej inicjatywy ruchliwej i przewidującej dyrekcji i prezydjum Targów Poznańskich.

Hotelarstwo, restauratorstwo i cukiernictwo i przemysł z niemi złączony — jakie to pojęcie u nas w swej formie obecnej nowe. I nie dziw! Zaściankiem byliśmy dotychczas, wchodząc z chwilą wolności i niepodległości na drogę międzynarodowych stosunków, które tak żywo ujawniają się w hotelach, restauracjach, kawiarniach i cukierniach.

Wygląd tych zakładów zmienił się — powiedzieć możnaby — zrewolucjonizował pod kątem międzynarodowego ruchu postaci, gwaru obcych języków.

Weszliśmy i w tej dziedzinie w orbitę międzynarodowego życia i użycia.

Stwierdzając te fakty, nie możemy przejść kolo nich obojętnem okiem, zwłaszcza że w nich tkwią poważne walory i kulturalne i gospodarcze.

W poziomie hotelnictwa, restauratorstwa i cukiernictwa przybysz widzi przedewszystkiem stopień cywilizacji, a przez niego stan kultury danego kraju i stan gospodarczej jego wartości. Szwajcarja — ten przodujący w tej dziedzinie kraj — pozatem zachód z Niemcami łącznie są doskonałymi wzorami dla polskiego ruchu, pobudzającego do rozwoju nasze hotelarstwo, restauratorstwo i cukiernictwo.

Nie będziemy wdawali się w wyszczególnianie naszych braków i podkreślanie naszych postępów. Stwierdzimy jedynie z głębokiem zadowoleniem, że Pierwsza Wystawa Hotelowa, Restauracyjna i Cukiernicza jest *zamknięciem pierwszego okresu* rozwoju tych ważnych gałęzi naszego życia zbiorowego, *a wstępem do drugiego*, dalszego, już wyższego, już odpowiadającego wymogom nowoczesnej cywilizacji, ale dodać pragnęlibyśmy z zachowaniem kulturalnych właściwości polskich.

Tradycja zajazdu polskiego jako wygodnego miejsca spoczynku, restauracja polska jako synonim dobrej kuchni polskiej, a cukiernia miejsce sławnych polskich słodyczy — znana była i — coprawda — w lwiej części pozostała wspomnieniem, miłą tradycją.

Ale dziś ją ożywić trzeba nie dla fantazji, nie dla życia smakoszów wybrednych, ale ze względu na życie gospodarcze, które w rączym swym biegu, obejmując kolisko całego świata, ogranicza życie domowe do coraz bardziej ciasnych ram, przesuwając je na teren zewnętrznego życia, którego eksponentami są hotel, restauracja i cukiernia.

I dlatego oczyma gospodarczych przyczyn i skutków patrzeć nam należy na wszystkie przejawy, które rozwoju ich tyczą. Przekonywujące są zawsze liczby. Niestety, nie mamy ich pod ręką. Ale klasyczny kraj hotelarstwa, restauratorstwa itd. — Szwajcarja — z tej dziedziny pokrywa lwią część swych dochodów państwowych, co w niemniejszej mierze dzieje się we Włoszech, a wielką i ważką rolę odgrywa we Francji, Anglji i Niemczech.

I ku nam fala się przybliża. Wzrasta z roku na rok zainteresowanie polityczne, za niem idzie handlowo-gospodarcze, a poczyna się rozwijać i turystyczne, ku czemu najlepszy dowód układ między Min. Komunikacji a sławnem międzynarodowem biurem podróży Cooka, mającem na celu propagowanie Polski.

I otóż zrozumieć musimy znaczenie tych gałęzi naszego życia, a w pierwszej linji zrozumieć muszą ci, którzy są jego przedstawicielami. Są oni w pewnej mierze, a w każdym razie być winni pionierami rozwoju tych gałęzi, uzewnętrznienia ich polskiej jakości i pobudzenia polskiego przemysłu i handlu, by stanął na ich usługi i twórcze nowe rozwinął gałęzie pracy.

I tedy znów dalszy przyczynek do podkreślenia znaczenia tej Pierwszej Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego. Ma ona wykazać nam, co mamy, a czego nam brak. Ma ona zacieśnić stosunki między naszym przemysłem i handlem z jednej strony, a potrzebami naszego hotelarstwa, restauratorstwa i cukiernictwa, by stworzyć nowe warsztaty pracy, warsztaty, uniezależniające nas od obcych, a wytwarzające na własne nasze potrzeby.

Oto cel Wystawy najgłówniejszy, który w szczegółach ująć można w następujące dane:

1) zapoznać właścicieli i pracobiorców z postępem techniki i mechanizacją pracy w hotelach, restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t. p.;

2) wskazać źródła zakupu na artykuły, wchodzące w zakres zapotrzebowania hoteli, restauracji, cukierni i tp.;

3) dać możność wystawcom jak największego zbytu swych wyrobów;

4) podnieść poziom naszych hoteli i restauracyj do wymagań nowoczesnych i

5) podnieść również poziom kulturalny tych warstw, które tworzą tę wielką spoistość hotelarsko-restauracyjno-cukierniczą.

# „Proszę Cię, nie irytuj się przy jedzeniu"

*mówi żona przy obiedzie. — Lekarze twierdzą, że w tym wypadku ona ma rację.*

Moralista mówi: „Nie gniewaj się", lekarz jednak, który lepiej zna człowieka i jego słabości powiada: „Nie gniewaj się przynajmniej podczas jedzenia". Jeżeli więc już chcesz „sobie użyć" to gniewaj się przedpołudniem, popołudniu, wieczorem, a nawet w nocy. Byle tylko nie podczas jedzenia.

Dlaczego? Trudno sobie wprost wyobrazić jak poważną rolę dla zdrowia i regularnego trawienia odgrywa apetyt. Nie należy przypuszczać, że w odżywianiu cała sprawa polega tylko na ilości i jakości środków spożywczych. Te osławione kalorje, o których tak wiele się słyszy, nie przesądzają jeszcze sprawy, czy jedzenie pójdzie na zdrowie. Gdyby tak było, możnaby tę samą ilość składników chemicznych otrzymać z mięsa, którego przeciętny Europejczyk w zasadzie nie spożywa, pozostawiając te smakołyki zamorskim ludożercom. Dlaczegóż bowiem (wybaczcie nieapetyczne porównanie!) nie jadamy mięsa koni, myszy, szczurów i węży? Czyż nie dlatego, że jest ono nieapetyczne. Wartość odżywcza mięsa gęsi, zajęcy i karpi nie zależy na zawartości białka, tłuszczu i węglowodanów. Nawet tak wychwalany buljon nie zawiera zbyt wiele składników odżywczych, a jednak zjadany jest z apetytem. Całe zadanie sztuki kulinarnej polega poprostu na tem, aby drogą przypraw podniecić smak, a przez estetyczny i smakowity wygląd pobudzić apetyt.

Jeżeli kto przypuszcza, że żołądek może funkcjonować sprawnie bez tych przypraw działających na apetyt, to źle zna swój organizm. Jeżeli przy smacznym rozbefie w restauracji ma miejsce irytująca rozmowa z kelnerem, znika apetyt i smaczna potrawa nie przynosi pożytku. Rola apetytu podczas jedzenia odgrywa więc pierwszorzędną rolę w higjenie odżywiania.

Czy chciałbyś się czytelniku o tem przekonać? A więc spróbuj obserwować odbicie działalności żołądka na płycie fotograficznej. Oczywiście nie żołądka własnego lub bliźniego. Dla eksperymentu obserwować będziemy działanie żołądka kota. Jeżeli zmusimy go do połknięcia klucza posmarowanego siarczanem baru, zauważymy, że w żołądku znajduje się przedmiot niedostępny dla promieni Roentgena. Obraz roentgenowski odbija teraz rytmiczne ruchy żołądka. Jeżeli w czasie tych projekcyj do gabinetu Roentgena wprowadzimy dużego psa, to w tej chwili płyta fotograficzna zanotuje nagłą zmianę kociego żołądka, bardzo niekorzystnie oddziałującą na funkcje trawienia. Stan ten trwa nadal nawet w tym wypadku, jeżeli pies zostanie usunięty. Nie chcemy naturalnie porównywać człowieka z mizernym kotem, ale żołądek ludzki mało różni się od żołądka czworonożnego angora. Z punktu widzenia fizjologji i higjeny, wszelka irytacja, silne wzruszenie, wywołują w organiźmie ludzkim podobne objawy. Jest więc rzeczą niesłychanie ważną, aby podczas jedzenia człowiek starał się o możliwy spokój fizyczny i psychiczny aby ta tak ważna czynność odżywiania przyniosła rzeczywiście pożytek dla organizmu.

Nie irytuj się więc, kochany czytelniku, i nie mów o interesach podczas jedzenia.

# Popierajmy własne uzdrowiska!

Są to poważne zadania które spełnić ma zbliżająca się Wystawa.

I nie wątpimy, że ona je spełniać pocznie, bo spełnić odrazu nie może. Spełniać pocznie umacniając w życiu nowoczesnej Polski nową warstwę gospodarczo i kulturalnie ważnych czynników jako ostoi gospodarczej naszej wartości.

## Zarząd Polskiego Tow. balneologicznego

rozesłał do Komisyj i do Zarządów uzdrowiskowych następującą

ODEZWĘ:

Wobec zapewnionego kreowania i obsadzenia, już w bieżącym roku, katedry balneologji w krakowskim Uniwersytecie, staje się zupełnie aktualną sprawa budowy i wyposażenie Instytutu Balneologicznego. Bez tego rodzaju Zakładu nie może być mowy o rzetelnym rozwoju polskiego zdrojownictwa.

Polskie Towarzystwo Balneologiczne, spełniając swój obowiązek, stara się już od roku o gromadzenie funduszów na budowę Instytutu. Dotychczasowy wynik zabiegów Towarzystwa przedstawia darowizna gruntów pod budowę ze strony miasta Krakowa i kwota kilku tysięcy złotych, złożonych w Pocztowej Kasie Oszczędności na rachunek Funduszu Budowy Instytutu.

Aż do ostatnich czasów zajmowali się tą sprawą wyłącznie tylko lekarze. Urządzali po uzdrowiskach przedsięwzięcia zabawowe, zbierali dobrowolne datki w gronie swoich chorych i znajomych, składali pewne kwoty z własnych funduszów.

Komisje Zdrojowe — za wyjątkiem komisji ciechocińskiej — oraz Zarządy Uzdrowisk — za wyjątkiem Ojcowa — nie brały w tej akcji, mimo parokrotnych odezw Towarzystwa balneologicznego, żadnego udziału. Działo się to zapewne albo dlatego, że nie wierzyły w powodzenie zbiorowej akcji, albo dlatego, że czekały na pierwszy krok Rządu na polu naukowej organizacji zdrojownictwa.

Rząd uczynił już pierwszy krok, tworząc w Krakowie katedrę balneologji. Doświadczenie jednoroczne pokazało, że zbiorowa akcja jest także w Polsce możliwa, że daje już wcale zadawalniające wyniki. Zarząd Polskiego Towarzystwa balneologicznego zwraca się wobec tego ponownie do Komisyj i Zarządów Uzdrowiskowych z bardzo gorącą i z bardzo usilną prośbą o współpracę i o finansową wydatną pomoc dla roboty Towarzystwa. Wszak to, co tworzyć będzie Uniwersytecka katedra i Uniwersytecki Instytut Balneologiczny, oznaczać będzie, poza naukowemi walorami, ogromną korzyść dla całego polskiego zdrojownictwa i dla wszystkich polskich uzdrowisk.

Udział przemysłu uzdrowiskowego w dziele naukowej organizacji balneologji przedstawia kapitał moralny i materjalny, który opłaci się bardzo sowicie. I nie potrzeba bynajmniej, żeby indywidualny udział był wielki. Chodzi o to, żeby każde uzdrowisko dało, co dać może. Gdy dadzą wszystkie, zbierze się wcale pokaźna kwota, z którą będzie już można pomyśleć o rozpoczęciu budowy. Rząd przyczyni się do niej także bez żadnej wątpliwości. I stanie wtedy gmach, co świadczyć będzie, że społeczeństwo stać na tworzenie zbiorowym czynem dzieł kultury tak samo dobrze, jak stać na to wszystkie kulturalne społeczeństwa. Ażeby stanął w jak najkrótszym czasie, tego wymaga godność polskiej nauki, honor narodowy i gospodarczy interes zdrojownictwa i uzdrowisk.

ATELIER ARTYST. FOTOGRAFJI
**Z. GARZYŃSKI**
KRYNICA, WILLA „CIS“
OBOK POCZTY
**wykonuje wszelkie zdjęcia w zakres artystycznej fotografji wchodzące. Ponadto wykonuje zdjęcia poza Zakładem, w willach, pensjonatach i parku w cenie 1 zł. za sztukę.**

*Krynica-Zdrój.*
*HOTEL-PENSJONAT „POLONJA“*
*TELEFON Nr. 14.*

*Krynica-Zdrój.*
Położony przy ulicy Kolejowej w pobliżu łazienek mineralnych i borowinowych oraz Parku Zdrojowego. — Urządzony z komfortem, zaopatrzony w wodociąg, ciepłą i zimną wodę, elektryczność, kanalizację. **Otwarty przez cały rok.** Poleca pokoje słoneczne z balkonami po cenach umiarkowanych. Obsługa i urządzenia pierwszorzędne. — Zgłoszenia przyjmuje: Hotel „POLONJA“ Dawida Vogla, w Krynicy-Zdroju, tel. Nr 14.

## KRONIKA.

**OSOBISTE.** P. Wice-minister Skarbu Tadeusz Grodyński — po odbytej kuracji wyjechał z Krynicy. — B. minister Handlu i Przemysłu Józef Targowski bawi na kuracji w Krynicy. — Konsul Rcz. P. Dr. E. Skowroński z Leningradu przyjechał na kurację do Krynicy.

**Z RUCHU GOŚCI.** Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 27 września 1927 — 27.161 osób przybyłych do Krynicy. W porównaniu z r. ub. o 5.623 osób więcej.

Między innymi bawią w Krynicy: Prof. U. J. Benis Władysław z Krakowa, Redaktor Milsztejn z Warszawy, Nacz. Wydziału Min. Skarbu Nowak Stanisław z Warszawy, dyr. Marko Stefan z żoną z Krakowa, Dyr. Banku Jakobson Wacław z Warszawy, Adw. Litauer Juljusz z Warszawy, Nowosielecki Jerzy z Wojtkowy i wielu innych.

**ZAGRANICZNI GOŚCIE W KRYNICY.** W ostatnich dniach bawili w Krynicy Profesorowie Uniw. w Neapolu pp. Giordani Francesco i Bakunin Marja.

**KONCERT NA POWODZIAN WSCH. MAŁOPOLSKI.** Dnia 16 z. m. zorganizował miejscowy Komitet, pod protektoratem dyr. Nowotarskiego, koncert w sali teatru z udziałem bawiących na kuracji artystów i orkiestry zdrojowej. Wieczór wypełniły produkcje z repertuaru poważnego, zgodnie z nastrojem chwili. Orkiestra zdrojowa, pod sprawną batutą kapelmistrza Kochańskiego, odegrała bez zarzutu uwerturę z opery „Hrabina“ Moniuszki. Artysta scen warszawskich p. Węgierko recytował z właściwą mu siłą ekspresji i dykcji fragmenty z „Kordjana“. P. M. Zajączkowska, po sukcesach w Warszawie, o których prasa stołeczna szeroko się rozpisywała, przyjąwszy udział w koncercie, zadeklamowała szereg utworów autorów polskich.

Publiczność, której nie było nazbyt wiele, opuściła salę teatralną pod dobrem wrażeniem.

**WYCIECZKA TUT. GREMJUM WŁAŚCICIELI WILL, PENSJONATÓW I RESTAURACYJ** na wystawę Przemysłu Hotelowego, Pensjonatowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu. Jak nam donoszą tut. ruchliwe gremjum organizuje wycieczkę na wystawę Przemysłu Hotelowego etc. do Poznania. W wycieczce weźmie udział wielu właścicieli pensjonatów celem naocznego przekonania się o postępach tak ważnych przemysłów.

**OFICERSKIE KURSA NARCIARSKIE W KRYNICY.** Urządzenie oficerskich kursów narciarskich w Krynicy zostało przez kompetentne czynniki definitywnie zadecydowanem.

Z ramienia D. O. K. V. bawili w Krynicy: major Zientkiewicz i kap. Koperski, celem szczegółowego omówienia umieszczenia uczestników kursu.

Komisja Zdrojowa odstąpiła na ten cel Dom muzyki i Dworek Sportowy.

Spodziewany jest przyjazd na I. turnus 45 oficerów i 25 szeregowych.

**POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Komisji cennikowej w obecności delegata Starostwa st. ref. p. Grabca — ustaliła Komisja następujące ceny: cielęcinę za 1 kg. 3 zł., szynkę za 1 kg. 7 zł., chleb za 1 kg. 68 gr., bułki za 1 szt. 8 gr. Ustaloną cenę 1 kg. cielęciny uważał delegat Starostwa za wysoką i przeciw tej uchwale założył protest.

**PRZYGOTOWANIA DO SEZONU ZIMOWEGO.** Komisja Zdrojowa na ostatniem posiedzeniu uchwaliła przez odpowiednie przerobienie krytego deptaku (źródła), budynek ten zabezpieczyć tak, aby w sezonie zimowym mogła tam koncertować orkiestra. Plany opracowują inżynierowie Skawiński i Zielski.

**PODWÓJNY NUMER 4 i 5 „TURYSTY“** jedynego wydawnictwa polskiego w czterech językach, poświęconego turystyce, ukazał się i jest wszędzie do nabycia. Wydany bardzo starannie, z 30 doskonałemi ilustracjami, przedstawiającemi piękno polskich ruin zamkowych, miast, gór, puszcz i jezior, zawiera szereg bardzo cennych notatek informacyjnych z dziedziny turystyki polskiej i zagranicznej. Kierownictwo redakcji „Turysty“ spoczywa w doświadczonych rękach p. I. St. Szczerbińskiego.

PENSJONAT „MARJA“
KRYNICA — BLISKO ŁAZIENEK
KOMFORT ZAGRANICZNY. — CIEPŁA i ZIMNA WODA. — TELEFONY. — ZNAKOMITA KUCHNIA
CENY TARYFOWE
TELEFON Nr. 21 Telegramy: „MARJAWEST“




**DROGUERJA KATOLICKA**
Willa „KAROLÓWKA“ Krynica-Zdrój
**poleca bogato zaopatrzony skład środków toaletowych, leczniczych, kosmetyków, perfumerji i t. p.**

## Spis lekarzy ordynujących w sezonie letnim 1927 w Krynicy.

1. Dr Aronson Juljan (1895) — w. „Biała Róża“.
2. Dr Askenazy Zygmunt (1888)—w. pod „Czarnym Orłem“.
3. Dr Bardach Albert (1926) — w. pod „Ułanem“.
4. Dr Better Ignacy (1904)—w. pod „Krakusem“.
5. Dr Berkman Chaskiel (1927) — w. „Tatarska“.
6. Dr Brand Henryk (1926) — w. pod „Jabłonią“.
7. Dr Brotman Samuel (1926)—w. „Paryżanka“.
8. Dr Cichański Aleks., okul. (1922) w. pod „Góralem“.
9. Dr Daszkiewicz Ludwik (1922) — w. „Domek Szwajcarski“.
10. Dr Dębicki Klemens (1922) — w. pod „Jeleniem“.
11. Dr Edelman Bernard (1922) — w. „Siedlisko“.
12. Dr Ehrenpreis Edward (1926) — w. „Romanówka“.
13. Dr. Eliasiewicz Władysław (1927) — w. „Pod Czarnym Orłem“.
14. Dr Fränkel-Melcerowa Anna (1926) — w. „Olenka“.
15. Dr Fränklówna Anna (1926) — w. „Erwina“.
16. Dr Freundlich Henryk (1926) w. „Trzy Róże“.
17. Dr Gibiański Adolf (1926) — w. „Zeilera“.
18. Dr Gorski Ksawery (1921)—w. „pod Koroną“.
19. Dr Gurfreund Anatol (1927) w. „Karolówka“.
20. Dr Grob Jakób, dent. (1927) — w. „Zamek“.

# Lokujcie kapitały w rodzimym przemyśle zdrojowym!

21. Dr Heller Tadeusz (1926) w. „pod Rybą“.
22. Dr Hirszbajn Daniel (1926) w. „pod Krakusem“
23. Dr Kaufer Efroim (1925) w. „Herbst“.
24. Dr Kmietowicz Franciszek Senior (1890) w. „Dewajtis“.
25. Dr Kmietowicz Franciszek Junior (1923) Instytut fizjoterapeutyczny i Roentgenologiczny w. „Dewajtis“.
26. Dr Kopff Leon (1888) w. „pod Topolami“.
27. Dr Kopp Anatol (1926) w. „Biała Róża“.
28. Dr Korbel Herman (1921) w. „Marta“.
29. Dr Krzemiński Witold (1925) w. „Zakład wodoleczniczy“.
30. Dr Lewicki Stanisław (1903) w. „pod Trąbką“.
31. Dr Mayer Józef (1903) w. „pod Gwiazdą“.
32. Dr Morgensternowa Józefa (1922) w. „Węg. Korona“.
33. Dr Naubauerowa H. (1927) „Dom Służbowy“.
34. Dr Owczarski Bron. (1927) w. „pod Topolami“.
35. Dr Perłowski Edward (1926) w. „Urszula“.
36. Dr Proszkier Feliks (1927) w. „Katarzyna“.
37. Dr. Prinz Henryk (1925) w. „Szwarza“.
38. Dr Precel Gustaw, dentysta (1921) w. „pod Trąbką“.
39. Dr Raps Emil, dentysta (1926) w. „pod Gwiazdą“.
40. Dr Reichowa Franciszka (1918) w. „pod Czarnym Orłem“.
41. Dr Reich Ryszard (1927) w. „Kruk“.
42. Dr Rosenberg Ludwik (1926) w. „pod Gwiazdą“.
43. Dr Rosenbergowa Anna, kosmet. (1927) w. „pod Gwiazdą“.
44. Dr Salomon Samson, lab. chem.-bakt. (1927) w. „Zamek“.
45. Dr Schenker Seweryn (1926) w. „Zofjówka“.
46. Dr Skórczewski Witold (1911) w. „Witoldówka“.
47. Dr Sobel Filip (1927) w. „Braunfelda“.
48. Dr Starzewski Józef (1924) w. „pod Koroną“.
49. Prof. Dr Szymonowicz Wład. (1912) w. „Witoldówka“.
50. Dr Wąsowicz Zygmunt (1898) w. „pod Czarnym Orłem“.
51. Dr Wilner Stanisław (1926) Gmach poczty.
52. Dr Wilczewski Kazimierz (1927) „Szkoła“.
53. Dr Wolski Antoni (1922) w. „pod Białym Orłem“.
54. Dr Zarzycki Emanuel (1900) w. „Soplicowo“.
55. Dr Zieliński Marcin (1927) „Nowe Łazienki“.

Uwaga: Godziny ordynacyjne lekarzy trwają zazwyczaj od godz. 9—12 przedpołudniem i od godz. 3—6 popołudniu. Liczba w nawiasie obok nazwiska oznacza rok rozpoczęcia praktyki lekarskiej w Krynicy.

### DOKTORZY I LEKARZE DENTYŚCI.

**Doktorzy dentyści:**

Dr med. Grob Jakób (1927) „pod Zamkiem“.
Dr med. Pretzel Gustaw (1921) „pod Trąbką“.
Dr med. Raps Emil (1919) „pod Gwiazdą“.

**Lekarze dentyści:**

Lek. D-ta Grejniec Michał (1927) „Alfredówka“ (p. Szwarca).
Lek. D-ta Kiffer-Milgram Stanisława (1917) „Ułana“.
Lek. D-ta Schimek Julja (1926) „Romanówka“.
(Data w nawiasie oznacza rok rozpoczęcia praktyki w Krynicy).


*Baczność P. T. Właściciele will!*

*Wobec powtarzających się pożarów zabezpieczajcie swoje mienie i życie przez użycie farb przeciwogniowych*

*„Feniks”*

*które chronią od ognia, zabezpieczają przed rozszerzaniem się ognia i utrudniają palność drzewa.*

*Zjednoczone Zakłady Chemiczne „Zagożdżon”*

*Wszelkich informacyj udziela: Biuro handlowe Dr Jarosław Sawczak, Krynica, Dworek Sportowy.*


# Przewodnik informacyjny.

## URZĘDY.

**URZĄD GMINNY** (Hala targowa): Burmistrz: **Dr. Fr. Kmietowicz.**

**ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ:** Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

**BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ** (na „Górce“): Godziny urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popołudniu.

**PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH** (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

**PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY:** Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

**URZĄD PARAFJALNY:** W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Roman Duchiewicz.

### URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 1—24.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godz. 8—20. W niedziele i święta od godz. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od godziny 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od godziny 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

### APTEKI I DROGUERJE:

**Apteka pod „Aniołem“ H. Nitribitta** — Deptak.

**Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy** — willa „Marja“ obok „Trzech Róż“.

**Droguerja Katolicka** — willa „Karolówka“.

### BIURA INFORMACYJNE:

**Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna,** Redakcja „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

**Konces. Biuro Pośrednictwa B. Neubauer** Krynica-Zdrój — Hotel „Polonia“ vis a vis Dworca kolejowego.

### Teatr

codziennie o godz. 20 w letnim teatrze.

### BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak“, przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

### CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, 1. p.).

### WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

### REDAKCJE:

Redakcja „Echa“ Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak od 10—12 i od 15—17.

### PENSJONATY GODNE POLECENIA:

„Astorja“, kuchnia rytualna — „Beskid“, kuchnia djetetyczna, jarska — „Lubicz“ — „Marjanówka“ — „Pensjonat Vogla“, kuchnia rytualna — „Wawel“, kuchnia djetetyczna, jarska — „Promienna“ — „Stella“ Drowej Kańskiej — „Felicja“ i „Polonia“, kuchnia rytualna — „Marja“ — „Krakus“ — „Pod Krukiem“ — „Szczerbiec“ — „Pod Kościuszką“ — „Złota Brama Kijowska“ — „Cis“ — „Gopłana“ — „Soplicowo“ — „Prez. Wilson“ — „Paryżanka“.

### POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego“. — Restauracja „Dom Katolicki“. — Restauracja „Zacisze“. — Restauracja Vogla, rytualna. — „Pod Rybą“, rytualna, — Restauracja „Trzy Róże“, rytualna — „Paryżanka“ rytualna.

### DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego“. — Kawiarnia „Zacisze“. — „Trzy Róże“.

### POLECENIA GODNE SKLEPY Z GALANTERJĄ:

Kiosk **„Fr. Mally“.**

**J. Rudnicki** — Zakład Dra Skórczewskiego. — Suknie, Płaszcze, Buciki, Jedwabna bielizna, Pończochy, Lalki francuskie.

Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwintna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.

Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, biżuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

### MAGAZYN FUTER I WYROBÓW ZAKOPIAŃSKICH:

**Edward Petryczko,** Hala Targowa 12.

### SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy“ obok willi „Ułana“.
„Kwieciarnia Łapanowskiego“, willa „Trzy Róże“.

### PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie. — Hala targowa.

### HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą“, codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

Władysław Piwiński — Hala Targowa.

### ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak“.

### PIEKARNIA „ZDROWIE“:

Antoniego Kmietowicza.

### ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Z. Garzyński Pens. „Cis“ vis a vis Nowych Łazienek.

A. Kukulski i A. Gartenberg.


**Jedyna największa i najsolidniejsza Firma na Podhalu.**

**Krynicka Filja Pierwszej Podhalańskiej fabryki wędlin i salami ANDRZEJA RZEPECKIEGO mieszcząca się w Krynicy-Zdroju, w Willi „MARJA“ (obok nowej apteki)**

poleca codziennie świeże wędliny jak szynki krajanę maszyną, pieczone polędwice, łososiowe i paryskie jak również doborowe kiełbasy polędwicowe. Codziennie świeża wieprzowina. — Przyjmuje również zamówienia na regularne dostawy dla restauracji i pensjonatów w każdych ilościach po cenach konkurencyjnych.

**Szybka obsługa. Towar doborowy.**

*Krynica-Zdrój.*

*Pensjonat Vogla*

*położony naprzeciw nowych łazienek, urządzony na sposób zagraniczny*

*z pełnym komfortem.*

*W każdym pokoju lavoir z ciepłą i zimną wodą, klozety angielskie. — Urządzenie i obsługa pierwszorzędne.*

*Ceny umiarkowane. Telefon 17.*

**Popierajcie firmy reklamujące się w „Echu Krynickiem“!**

## Cennik kąpieli i zabiegów leczniczych.

na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.:

### I. W nowych łazienkach mineralnych:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Kąpiel mineralna salonowa | zł. | 6.— | 6.50 | 5.80 |
| 2. „ „ I. klasy | zł. | 5.— | 5.50 | 4.80 |

### II. W domu zdrojowym:

| | | Sezon I. | II. | III. |
|---|---|---|---|---|
| 3) Kąpiel mineralna I. klasy | zł. | 5.— | 5.50 | 4.80 |

### III. W łazienkach mineralnych starych:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 4. Kąpiel mineralna salonowa | zł. | 4.— | 4.50 | 3.80 |
| 5. „ „ I. klasy | zł. | 3.50 | 4.— | 3.30 |
| 6. „ „ II. klasy | zł. | 3.— | 3.50 | 2.80 |
| 7. „ „ III. klasy | zł. | 2.50 | 3.— | 2.30 |
| 8. „ „ dla dzieci | zł. | 1.50 | 1.60 | 1.50 |

### IV. W łazienkach borowinowych:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 9. Kąpiel borowinowa I. klasy | zł. | 6.50 | 7.50 | 6.30 |
| 10. „ „ II. klasy | zł. | 5.50 | 6.50 | 5.30 |
| 11. „ „ III. klasy | zł. | 4.70 | 5.50 | 4.30 |
| 12. „ „ nasiadowa | zł. | 4.— | 4.50 | 3.80 |

| | | Sezon I. | II. | III. |
|---|---|---|---|---|
| 13. Okłady fasonowe na ręce | zł. | 3.— | 3.50 | 3.— |
| 14. Okłady fasonowe na nogi | zł. | 3.50 | 4.— | 3.50 |
| 15. Okłady borowinowe do domu | zł. | 2.50 | 3.— | 2.50 |
| 16. Okłady borowin. w Zakładzie | zł. | 1.80 | 2.— | 1.80 |

### V. W Zakładzie hydropatycznym:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 17. Zabieg wodoleczniczy | zł. | 2.40 | 2.80 | 2.40 |
| 18. Zabieg elektryczny | zł. | 4.— | 4.50 | 3.50 |
| 19. Kąpiel świetlna | zł. | 4.50 | 5.— | 3.80 |
| 20. Lampa kwarcowa | zł. | 4.20 | 4.80 | 3.50 |
| 21. Kąpiel słoneczna | zł. | 1.50 | 1.50 | 1.— |
| 22. Kąpiel parowa | zł. | 3.— | 3.60 | 3.— |
| 23. Przestrzykiwania | zł. | 2.— | 2.— | 2.— |
| 24. Odwar igliwia | zł. | 1.— | 1.— | 1.— |
| 25. Kąpiel z wody zwykłej | zł. | 2.— | 2.20 | 2.— |
| 26. Za użycie prześcieradła | zł. | 0.40 | 0.40 | 0.40 |
| 27. Za użycie ręcznika | zł. | 0.20 | 0.20 | 0.20 |
| 28. Za użycie koca | zł. | 0.50 | 0.50 | 0.50 |

### CENNIK TAKS ZDROJOWYCH:

Od przyjezdnych osób pojedynczych lub głowy rodziny po 15 zł. do 2 tygodni — 6 tyg. 30 zł.

Od następnych osób, należących do jednej rodziny, t. j. męża, żony i dzieci, będących na utrzymaniu rodziców po zł. 12.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od dzieci do lat 9 i służby domowej z gośćmi przybyłych po zł. 7.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

**Uwaga:** W razie przedłużenia pobytu ponad 2 tygodnie, kuracjusze dopłacają należytość do pełnej taksy za 6 tygodni, następnie w razie przedłużenia pobytu 6-tygodniowego opłaca się taksę za dalsze 3 tygodnie. — **Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę jak goście.** — Ubodzy po przedłożeniu świadectwa niezamożności mogą uzyskać na podstawie orzeczenia Wydziału komisji zdrojowej daleko idące zniżki, ewentualnie zupełne zwolnienie.

ZAKŁADY WAPIENNE
„WIETRZNIA“
A. ZAGAJSKI i SYNOWIE, KIELCE
polecają WAPNO KIELECKIE z własnych zakładów — budowlane i handlowe — najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych.
Informacje i zgłoszenia przyjmuje Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak, Krynica, „Dworek Sportowy“.

# ROZMAITOŚCI.

**ZMIANA NAZWY STACJI.** Dawna stacja Kamińsk na szlaku Radomsk-Piotrków została przemianowana na nazwę Wojciechów koło Kamińska.

**NAJSTARSI WOJACY W POLSCE.** Żyją jeszcze w Polsce dwaj weterani w niezwykle sędziwym wieku. Jeden z nich ma lat 122, drugi 96. Pierwszy żyje w Warszawie, drugi na Pomorzu. Weteran Szurmiński szczyci się tem, że był ordynansem gen. Fiszera i gen. Sowińskiego. Przed siedmiu laty, kiedy wojsko polskie wkroczyło do Kijowa, zgłosił się do gen. Rydza-Śmigłego ten niezwykły wówczas 115-letni ochotnik do szeregu. P. Andrzej Fonrobert urodził się on w sam dzień wybuchu powstania 29 listopada 1830 r. Jako 16-letni uczeń, zaciągnął się w szeregi Mirosławskiego i w bitwie pod Książem 29 kwietnia 1848 roku był ranny. Potem go Prusacy dostali w swoje ręce i osadzili w twierdzy kistrzyńskiej.

**OJCIEC NIECHCĄCO MORDUJE DZIECKO.** Donoszą nam, że we wsi Kality (pow. Drohiczyn) niejaki Bogiel przywiózł w nieobecności żony worek ze sieczką i położył go na łóżku. Nie wiedział o tem, że na tym łóżku spało jego czteroletnie dziecko. Naturalnie dziecko udusiło się; skoro wróciła żona znalazła już tylko martwe zwłoki. Trudno byłoby nawet opisać rozpacz i zmartwienie rodziców.

**127 LAT LICZY** niejaki Adolf Paszyński, żyjący w Szepietówce na Wołyniu sowieckim. Cieszy się podobno dobrą pamięcią i zajmuje się sprawami bieżącemi.

**OSTATNIA DESKA RATUNKU DLA SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.** Lekarz francuski dr. Paul, specjalista w chorobach serca, postawił wniosek, aby skazańcom darować życie, o ile się poddadzą operacji dla badań naukowych. Chodzi mu głównie o badanie działań serca. Mało który z operowanych wyszedłby przytem z życiem, ale sama nadzieja uratowania się skłaniała by skazańców do poddania się takiej operacji. A za poświęcenie dla nauki zasłużyliby na darowanie kary i hańby.

Piekarnia „Zdrowie“
Antoniego Kmietowicza
I-szorzędny wypiek pieczywa wiedeńskiego i dietetycznego.
Krynica-Zdrój.

UWAGA! OSTATNIE numery
Jednodniówki „KRYNICA“
Aktualne karykatury kuracjuszów.
Miła rozrywka i pamiątka. — Do nabycia w „RUCHU“

*Ważne dla Właśc. will i pensjonatów*
*Żarówki „Philips“ oszczędnościowe*
*100-250 wolt — 3 waty — zł. 7·30*
*= 1 kilowat świeci 1000 godzin. =*
*Poleca Biuro Handlowe — Dr. Jarosław Sawczak, Krynica — „Dworek Sportowy“.*

Filja Krakowskiej Pracowni Kuśnierskiej
EDWARDA PETRYCZKI
W KRYNICY, HALA TARGOWA 12
posiada na składzie:
kożuszki zakopiańskie, serdaki, pantofle. Futra wszelkiego rodzaju. — Ceny przystępne.
GŁÓWNY SKŁAD W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA 47

Reklama dźwignią handlu!

## Kupno-sprzedaż-dzierżawa.

**Parcela w centrum Krynicy**
obok Nowych Łazienek — okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Admin. „Echa Kr.“ dla Dr. D. M.

OKAZJA! PARCELA OKAZJA!
W SAMEM CENTRUM KRYNICY
o obszarze 2994 m² — 38 m frontu
do nabycia.
Pisemn: zgłoszenia: Administracja „Echa Krynickiego“, dla „M. G.“

**UWAGA!**
**Willa o 15 pokojach** — nowo postawiona, kompletnie nowo urządzona — do wydzierżawienia na lat kilka. Zgłoszenia: Administracja „Echa Krynickiego“ dla M. W.

Kto chce szybko i korzystnie sprzedać, kupić lub wydzierżawić wszelką nieruchomość na całym obszarze Polski, niechaj się zwróci osobiście lub piśmiennie do Administracji: **INFORMATOR KUPNA-SPRZEDAŻY, Warszawa, Marszałkowska 43, tel. 403—38.**

OKAZJA! WILLA OKAZJA!
KRYNICA-ZDRÓJ
w pięknem położeniu, wraz z parcelą budowlaną, szeroki front, nowo postawiona, 20 pokoji kompletnie nowo urządzonych, każdy pokój słoneczny z werandą — za 15.000 dolarów do sprzedania. — Warunki spłaty dogodne. Zgłoszenia Administracja „Echa Krynickiego“ dla M. W. G.

PARCELA
1600 m² — dwa fronty — w centrum Krynicy — blisko nowych łazienek — do sprzedania. — Cena 7.50 dolarów za 1 m². Zgłoszenia: Administracja „Echa Krynickiego“ dla Dr. K. I.



Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.